

Worończa



O Woronczy, najpiękniejszym dworze województwa nowogródzkiego i jednym z piękniejszych w dawnej Polsce, pisano wprawdzie często, ale zawsze dość lakonicznie i powierzchownie. Najwięcej materiałów, dotyczących przeszłości tej malowniczo wśród sfalowanych wzgórz położonej miejscowości, opartych być może na miejscowym archiwum, znajdujemy w artykule z 1878 r., zamieszczonym w „Kłosach”⁶¹¹. Dowiadujemy się więc z niego, że wojewoda brzeski Stefan Kurcz, przeniósłszy się w 1666 r. ze

w pow. oszmiańskim, przeszedł dobra z kolei w posiadanie rodziny Lubańskich, w której rękę pozostawały aż do 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej pozwolono właścicielom, jako administratorom ich dawnej posiadłości, zamieszkać w Woronczy. Dnia 30 czerwca 1943 r. we dworze znajdowali się: córka ostatniej właścicielki, Izabelli z Mierzejewskich Lubańskiej, Aleksandra Czarnocka, wnuk pani Aleksandry, Józef Czarnocki z żoną Jadwigą oraz ich małe dzieci. Nocą dom otoczyli par-



611.
Woronczka.
Widok ogólny
dworu.
Rys. N. Orda,
1876 r.

stron nadbużańskich w strony nowogródzkie, kazał przetrzebić nowo nabyte olbrzymie lasy woronczzańskie i założył tam pierwszy dwór. O tym dworze nic jednak nie wiemy, jak też o tym, kiedy dobra przeszły w ręce następnych dziedziców, Niesiołowskich. Stało się to chyba jednak w kilkadziesiąt lat później, gdyż w pierwszej połowie XVIII w. jako dziedzic Woronczy występuje już Kazimierz Niesiołowski, po śmierci króla Jana III jako marszałek konfederacji nowogródzkiej, a później wojewoda mścisławski.

W drugiej połowie XVIII w., wraz z dwunastoma innymi folwarkami i kluczami Woronczka należała do ostatniego wojewody nowogródzkiego Józefa Niesiołowskiego. Jego syn Ksawery, generał wojsk polskich zamienił jednak ten majątek w pierwszej połowie XIX w. z generałem Florianem Kobylińskim na dobra w ówczesnym Królestwie. Córka Kobylińskiego, hr. Rostworowska, sprzedała następnie Woronczkę ok. 1844 r. Antoniemu Mierzejewskiemu. Drogą wiana Izabelli Mierzejewskiej, która wyszła za mąż za Aleksandra Lubańskiego, właściciela Lubania w pow. wilejskim i Jachimowszczyzny



612.
Woronczka.
Główna
brama
wjazdowa
od strony
zewnątrznej



613.
Woronczka.
Brama
wjazdowa
od strony
dziedzicznej,
przed 1914 r.



614.
Woronicza.
Dwór
od strony
podjazdu,
przed 1914 r.



615.
Woronicza.
Ogólny widok
dworu,
przed 1914 r.

tyzanci sowieccy i podpalili go w kilku miejscach. Jeśli ktoś próbował wydostać się z ognia, strzelali. W ten sposób w płomieniach starego pięknego dworu zginęli wszyscy. W obawie przed represjami miejscowa ludność zgwałcone szczątki pochowała później po kryjomu i bezimiennie na cmentarzu.

Data powstania spalonego doszczętnie w tym samym czasie dworu jest wyjątkowo znana. W miejscu zburzonej przez Szwedów siedziby Kurczów, wznosił go bowiem w 1787 r. wojewoda Niesiołowski, używając w tym celu drzewa modrzewiowego, sprowadzonego z dru-

giego jego majątku, tj. Myszy, położonego w odległości 40 wiorst. Nie jest rzeczą wykluczoną, że pierwotnie był to budynek znacznie mniejszy, z jednym czterokolumnowym ganikiem i trzykolumnową nad nim facjatą od frontu. Później dobudowano drugi ganek, nieco węższy, ale także z czterema potężnymi murowanymi, białymi kolumnami i dwukolumnową facjatą. Całość została ostatecznie nakryta jednolitym, lamowanym gontowym dachem mansardowym z wytwornie zarysowanymi owalnymi kształtami lu-

karnami. Nie tynkowane ściany dworu dzielone były drewnianymi pilastrami, umieszczonymi pomiędzy wysokimi oknami, z charakterystyczną osiemnastowieczną stolarszczyzną i okiennicami. W centrum ogrodowej fasady mieścił się obszerny, ale niski taras, nakryty późniejszym zapewne dachem. Dom wznosił się na nieznacznym podmurowaniu.

Po obu stronach bardzo rozległego dziedzińca paradowego, równocześnie z dworem wybudowane zostały parterowe, także drewniane podłużne oficyny, powiązane stylistycznie z korpusem głównym. Służyły one jako kuchnie, spiżarnie



616.
Woronicza.
Środkowy
fragment
elewacji
frontowej
dworu,
przed 1914 r.



617.
Woronicza.
Elewacja
frontowa
dworu,
przed 1914 r.

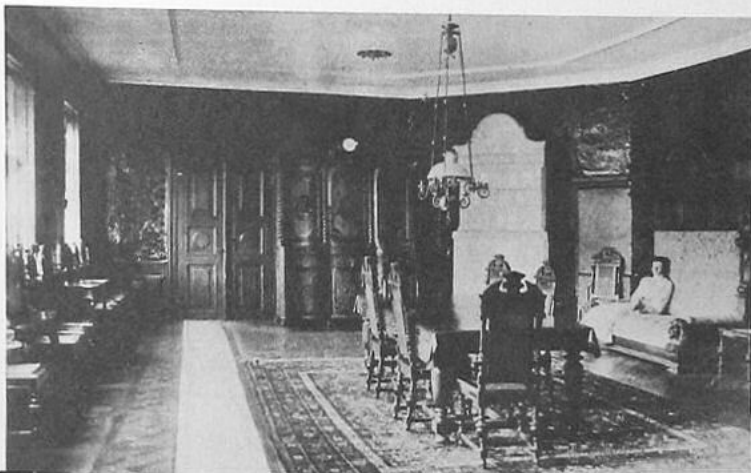
i mieszkanie dla służby. Po pierwszej wojnie światowej ocalała tylko jedna z nich. Naprzeciw głównej osi dworu wznosiła się okazała, wysoka, murowana brama wjazdowa w stylu barokowym. Składała się ona z czterech masywnych, czworograniastych słupów zwieńczonych gzymsem. Dwa środkowe posiadały wysokość większą, skrajne, o nieco mniejszym przekroju, połączone ze środkowymi murkiem parawanowym, były też znacznie niższe, z furtkami dla pieszych. Oba środkowe filary spięto górą za pomocą metalowej klamry ze stylizowaną koroną szlachecką w jej centrum.

Wnętrze dworu zawierało ok. 20 pokoi i sal. Do XX w. zachował się szereg starych pieców i kominków. Widoczne też jeszcze były ślady kaplicy domowej, gdzie niegdyś regularnie każdego dnia o godzinie 8 rano kapelan odprawiał mszę. Słuchał jej wojewoda Niesiołowski z przyległej sali jadalnej w otoczeniu licznych dworzan. Za jego czasów Woronicza była jednym z najwyższych ognisk życia towarzyskiego na Litwie, gdyż stale odbywały się tam liczne zjazdy obywatelskie, narady przedsejmowe, festyny i biesiady myśliwskie, jako że pan włości namiętnie lubił polowanie. Nic też dziwnego, że



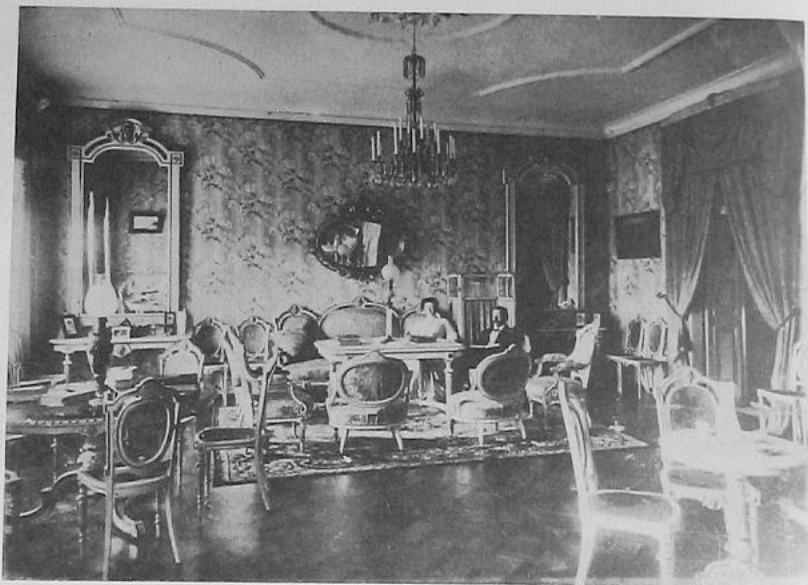
największą we dworze była sala jadalna. Wraz z przyległym kredensem zajmowała ona niemal cały środek domu od strony zajazdu, tj. przestrzeń między prawym gankiem paradnym i lewym, służbowym. Nie wiemy oczywiście, jak

618.
Woronicza.
Dwór
od strony
ogrodu,
przed 1914 r.



619.
Woronicza.
Sala
jadalna,
przed 1914 r.

620.
Woroncza.
Salon,
„wielki”,
przed 1914 r.

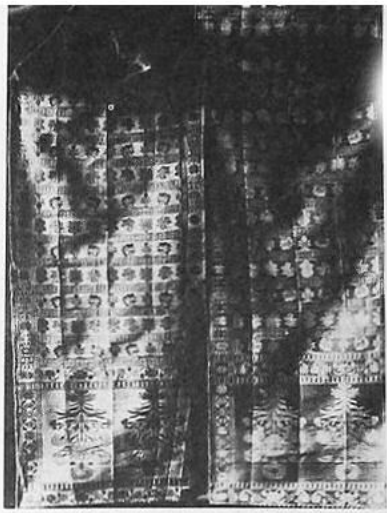
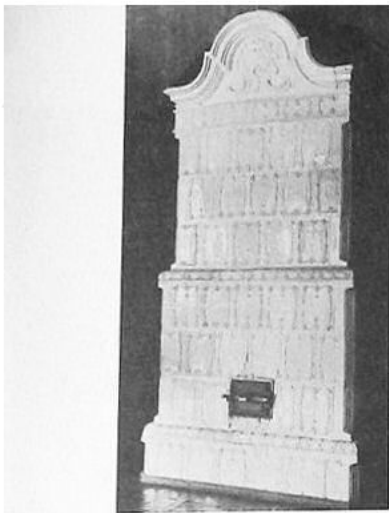


wyglądała ona za czasów Niesiołowskich. Według stanu sprzed 1914 r. posiadała jeden róg ścięty. Mieściła się tam wnęka zamknięta półkoliście, w której stał potężny kaflowy piec gdański, najprawdopodobniej osiemnastowieczny. Ściany, do wysokości parapetów okiennych wyłożone ciemną boazerią w kolorze drzewi, miały powyżej obicie z tłoczonej w deseni skóry. Posa-

dzka sali składała się z dużych kwadratów, skomponowanych z ukośnie ułożonych klepek dębowego parkietu. Pozbawiony prawie dekoracji sufit nie posiadał już wówczas żyrandoli. Ruchome urządzenie pokoju jadalnego stanowiły dziewiętnastowieczne, rzeźbione w dębie meble, a więc przede wszystkim masywny stół oraz szereg plecionych krzeseł z wysokimi opar-



621.
Woroncza.
Salon,
przed 1914 r.



622.
Woronicza.
Charakterystyczny
piec
w jednym
z pokoi
przed 1920 r.

623.
Woronicza.
Pasy słuckie
w zbiorach
dworu,
przed 1920 r.

ciemami, dalej bufet w stylu Ludwika Filipa oraz sporych rozmiarów kryta atlasem kanapa, przypominająca kształtem meble z okresu renesansu. Na małych stolikach w stylu Ludwika XVI i późniejszych, umieszczonych między oknami, stały wysokie brązowe kandelabry.

Układ pozostałych pokoi był amfiladowy, ale nieregularny. Z hallu przyległego do ganku „paradnego”, z salą jadalną po jego lewej stronie, wchodziło się na prawo do obszernej biblioteki. W starych mahoniowych szafach ustawionych wokół ścian przechowywano spory księgozbiór, który całkowicie przepadł w czasie pierwszej wojny światowej. Inne pokoje zarówno w prawym, jak w lewym skrzydle frontowym, służyły bądź jako mieszkalne, bądź służbowe czy gościnne. Właściwe komnaty reprezentacyjne mieściły się od strony ogrodu. Mniej więcej pośrodku domu usytuowany był tzw. „salon portretowy”, urządzony meblami orzechowymi, inkrustowanymi. Stał tam również fortepian. Do pokoju tego wchodziło się z sali jadalnej, zaś przejść stąd można było także dalej do znajdującego się w amfiladzie na prawo salonu „zielonego”, na lewo zaś do buduaru, dawnego

pokoju mieszkalnego wojewody Niesiołowskiego.

Salon „zielony” miał chyba najbogatsze wyposażenie. Składało się na nie wzorzyste obicie ścian, sufit ozdobiony sztukaterią oraz brązowym żyrandolem z kryształami, czy wreszcie posadzka w desen, podobnie jak w pokoju stołowym. W salonie tym stało kilka bardzo interesu-

624.
Woronicza.
Budynec
skarbcza,
przed 1914 r.



625.
Woronicza.
Sadzawka
w parku
i widok na dwór,
przed 1914 r.
626.
Woronicza.
Sadzawka
w parku,
przed 1914 r.

627.
Woronicza.
Fragment
parku,
przed 1914 r.



628.
Woronicza.
Alejka
w parku,
przed 1914 r.



630.
Woronicza.
Droga
przez park,
przed 1914 r.



jących kompletów mebli, utrzymanych w stylu Ludwika XVI, a więc dwie konsole z lustrami, różnego kształtu stoły i stoliki, kanapa, fotele z oparciami medalionowymi, jak też wiele krzeseł. Podłogę zaścilał również jak w salonie duży dywan wschodni. Stylowe urządzenie posiadały także niektóre inne pokoje. Większego jednak zbioru dzieł sztuki za czasów Lubańskich w Woronicy nie było, gdyż dwór ten traktowano raczej jako rezydencję letnią. Zbiory rodzin-



ne, w tym obrazy, brązy, porcelana i in. pozostały w Lubaniu na Wilenszczyźnie.

Oprócz głównego domu mieszkalnego oraz oficyn, połączonych z nim ogrodzeniem tynkowanym na białło, służącym także jako oddzielenie frontowego dziedzińca od parku, znajdował się w Woronicy jeszcze jeden ciekawy obiekt zwany „skarbczykiem”. Stał on tuż za lewą oficyną. Był to budynek podobnie jak wszystkie inne parterowy, dziewięćoosiowy, z jednoosiowym ryzalitem mieszczącym główne wejście pośrodku. Miał ściany tynkowane, dzielone poziomym żłobkowaniem, z wgłębionymi płaszczynami mieszczącymi otwory okienne. W centrum dwuspadowego dachu gontowego występowała dość wysoka wieża kwadratowa z zegarem. Obie ściany szczytowe „skarbczyka” zao-



631.
Woronczka.
Zabudowania
gospodarcze,
przed 1914 r.

patrzone zostały w potężne przypory. Dalszym, godnym uwagi obiektem była stara kuźnia, stojąca naprzeciw „skarbcu”. Jeszcze ciekawiej prezentował się wszakże młyn nad stawem. Był nim obszerny choć niski budynek, nakryty wysokim czterospadowym dachem i ozdobiony ganecczkiem z dwoma masywnymi kolumnami. Pod dworem istniał labirynt lochów, które łączyły się z innymi podziemnymi korytarzami, wykopanymi pod całym niemal ogrodem.

Park dworski w Woronczycy odznaczał się również wyjątkową malowniczością. Otaczał on zewsząd siedzibę, choć najciekawsze jego partie znajdowały się od tyłu domu. Pozostawiono tam szeroko otwartą przestrzeń, ujętą z lewej strony starą kilkusetletnią aleją lipową, z drugiej zaś wysokopiennym lasem sosnowym, utrzymanym również jako ogród spacerowy. W podłużnej dolinie, zamkniętej tymi ramami, spiętrzone wody strumyka utworzyły prostokątny staw, zakończony mostkiem i otoczony dokoła ścieżkami. Wśród wspaniałego starodrzewia, przeważnie liściastego, wyróżniał się potężny dąb, którego wiek obliczano na 700 lat. Starannie utrzymane aleje i ścieżki parku obsadzone były



632.
Woronczka.
Zabudowania
gospodarcze,
przed 1914 r.



634.
Woronczka.
Droga
na terenach
dworskich,
przed 1914 r.

633.
Woronczka.
Widok ogólny
terenów
dworskich,
przed 1914 r.

636.
Woronicza.
Potwór
z kościoła,
przed 1914 r.

635.
Woronicza.
Prace
na polach
dworskich,
przed 1914 r.

637.
Woronicza.
Kościół,
przed 1914 r.



638.
Woronicza.
Droga
przez las

w pobliżu domu rabatami kwiatów. Całą siedzibę wkomponowano przed laty w krajobraz leśno-polny, nad którym dominowały wielokilometrowe sędzive aleje kasztanowe, wijące się po zboczach dość wysokich wzgórz.

Oprócz dworu, w odległości ok. 1 km od



639.
Woronicza.
Krajobraz
w okolicach
dworu,
przed 1914 r.

niego znajdował się jeszcze w Woronicy wzniesiony na wyniosłym pagórku stylowy, murowany kościół z plebanią, ufundowany w 1809 r. także przez wojewodę Niesiołowskiego i jego małżonkę z ks. Massalskich. W jego podzie-



miach spoczywały prochy fundatorów do momentu, gdy Woronicza przeszła w obce ręce. Wówczas obie trumny zabrane zostały do innego majątku Niesiołowskich, Serweczy i złożone w tamtejszej kaplicy.

¹ „Kłosy” 1878, nr 2, s. 356. Inne ważniejsze wzmianki znajdujemy w następujących publikacjach: „Biesiada Literacka” 1907, nr 1, s. 340; Z. Głogier, *Budownictwo...*, op.cit., Warszawa 1907, t. 1, s. 337; „Kurier Literacko-Naukowy IKC” 1934, nr 38; *Słownik geograficzny*, t. 13, Warszawa

1893, s. 948; „Wies Ilustrowana” 1911, nr 9, s. 5; 1912, nr 10, s. 25; „Ziemia” 1910, s. 24.

² Wszystkie materiały opisowe dworu pochodzą od córki ostatniej właścicielki — Antoniny z Lubańskich Szostakowskiej.